



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Józef Zakrzewski urodził się 3 września 1921 roku w Zwoleniu (województwo mazowieckie) jako najstarsze z pięciorga dzieci Feliksa i Ludwiki. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne oraz sklep masarski, w którym sprzedawali własne wyroby. Po ukończeniu szkoły podstawowej zamieszkał w internacie Szkoły Zawodowej w Liskowie (województwo wielkopolskie), gdzie kontynuował naukę. W ramach zajęć brał udział w obozie przysposobienia wojskowego II stopnia w Rozewiu (województwo pomorskie).

Naukę przerwał wybuch drugiej wojny światowej. W wyniku bombardowań został zniszczony jego rodzinny dom, z którego szczęśliwie udało się uciec domownikom. Podczas panującego w kraju chaosu próbował zaciągnąć się do Wojska Polskiego. Ostatecznie rowerem przez Kresy Wschodnie dotarł do Białegostoku, gdzie mieszkała jego rodzina ze strony matki. Ciotka i wuj pracujący w dyrekcji lokalnych szkół zostali aresztowani przez Rosjan. W mieście pan Józef podjął naukę w Szkole Rzemiosła, z czasem również zajętej przez okupanta. Za pełnienie patrolu przed budynkiem szkoły w czasie nieuznawanego przez Rosjan Świąta Matki Boskiej Gromnicznej został aresztowany. Wypuszczony po kilkunastu dniach, z obawy przed licznymi wywózkami na Syberię, zdecydował się na ucieczkę przez „zieloną granicę” i pod koniec wojny dotarł do okupowanej Warszawy.

Po wojnie powrócił do Zwolenia, gdzie rozpoczął pracę w Banku Ludowym. Od stanowiska gońca stopniowo awansował, aż do funkcji kierownika banku. W tym czasie zdał egzamin na Politechnikę Gliwicką, ale po dwóch latach studiów został wyrzucony z uczelni za zerwanie flagi Związku Radzieckiego. Swoją karierę zawodową kontynuował w Toruniu. Po zmianach organizacyjnych w Banku BGŻ, w którym był zatrudniony, przeprowadził się do Bydgoszczy, w której do dziś mieszka. Z żoną Ireną doczekał się dwóch córek. Ma także dwoje wnucząt i czworo prawnucząt.

Pan Józef jest pogodną osobą, dzięki radosnemu nastawieniu do życia zyskał wielu przyjaciół i znajomych, którym przez lata wysyłał nawet 250 kart ze świątecznymi życzeniami. Lubi spędzać czas w otoczeniu przyrody i spacerować po znajdujących się w okolicy jego domu parkach. Uwielbia także muzykę, chętnie wybierał się z żoną na koncerty do Filharmonii Pomorskiej, którą nadal często odwiedza. Zagląda również na koncerty dyplomowe studentów bydgoskiej Akademii Muzycznej. Za swoją niezłomną postawę i dokonania został odznaczony m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Beata Krzemińska
rzecznik prasowa Urzędu Marszałkowskiego

Październik 2021 r.